

Wspomnienie zbrodni niemieckich

Niemcy wdarli się do Polski w roku 1939.

Byli oni w Polsce przez sześć lat. Co chcieli to robili z Polakami. Pewnego razu przyjechali Niemcy do Prępy, niedaleko mojej wioski. Obstawili jedno mieszkanie. W tym mieszkaniu mieszkaly dwie rodziny i jedna kobieta sąsiadka była u nich na „przędkach”, było to wieczerem. Gospodarza tego mieszkania nazywał się Turwik, a lokator Dudek. Niemcy weszli do tego mieszkania, wybili wszystkich i podpálili mieszkanie, a ci ludzie się upiekli w ogniu. Po dwóch dniach dopiero zainteresowali się tymi ludźmi spalonymi sąsiedzi i krewni i pochowali ich na cmentarzu. W tej rodzinie tylko zostało dwoje dzieci, co stłoczyły na Górdawie u Niemców, a kiedy się dowiedziały o tym wypadku, zrymprzedz przybiegły na miejsce spalonego domu, i tych spalonych ludzi, i obydwójce strasznie płakały. Pórnij nie poszły już do szkół na stłoczy, wzięli ich bracia pod swoją opiekę. Tak wróg mścił się nad Polakami. Na gospodarzy nakładali Niemcy strasznie ciężki kontygent, co niemożliwe było oddać, a jak kto nie oddał to rabili gospodarza, albo wywierali do wygnania z którego już nie wrócił. Dwój takie ramordowali bez żadnej winy. Nie wolno było wyjść w noc na podwórko, bo jak „szkopy stapały to rabiły” Nie wolno było Polakom handlować stoniną, bo jak spotkali jeden kg to rabierali. Tak wróg Polaków mordował przez sześć lat. Teraz kiedy radzieckie i polskie wojska wygnały wroga, to inaczej Polacy oddychają. Teraz jest wolno sprzedawać i kupować

Wolno tu jest w noej chodzie dokgd chce i nikt nikogo za to nie kara

341

Marianów dnia 22. / XI. 19